



Hans-Karl Seeger

**BŁOGOSŁAWIONY
KARL LEISNER**

wizjoner
zjednoczonej
Europy

Przekład
Dariusz Leszczyński

Wydawnictwo WAM
Kraków 2010

Przedmowa

W Kleve, moim mieście rodzinnym, mieszkałem niespełna kilkaset metrów od domu Karla Leisnera. Był starszy ode mnie o 21 lat, zmarł jednak już w 1945 roku. Mogłem go spotkać jako trzylatek. Jako piętnastolatek czytałem „Stephanus heute” („Św. Szczepan dziś”) – jego biografię napisaną przez Otto Piesa, ojca zakonu jezuitów, jednego ze współwięźniów z obozu koncentracyjnego Dachau. Zainspirowany tą lekturą postanowiłem w dniu święta Chrystusa Króla, będącego zarazem świętem patronackim mojej rodzinnej parafii, rozpocząć prowadzenie pamiętnika.

Moje powiązanie z Karlem Leisnerem przejawia się na wiele jeszcze innych sposobów. Tak jak i on byłem nie tylko obywatelem miasta Kleve, lecz również miasta Rees – w którym on się urodził – oraz miasta Xanten, gdzie Karl Leisner znalazł miejsce ostatecznego spoczynku.

Pragnienie zostania księdzem odczuwałem już w czasie, gdy przyuczałem się do zawodu murarza. Chcąc początkowo wstąpić do zakonu pallotynów, zdałem maturę w gimnazjum w miejscowości Limburg. Między innymi w ten sposób poznałem Ruch Szensztacki, założony przez ojca palotyina Josepha Kenntenicha, co z kolei pozwoliło mi lepiej zrozumieć związki Karla Leisnera z Schönstatt.

Podczas moich studiów nad jego życiem odkryłem, iż był on moim sąsiadem w czasie studiów teologicznych w Münster, choć było to 24 lata później. Jako kandydat na

księdza trafiłem w 1958 roku do Collegium Borromaeum i wprowadziłem się tam do pokoju 451 – Karl Leisner mieszkał na tym samym piętrze w pokoju numer 456.

Po moich święceniach w 1964 roku sprawowałem posługę kapłańską w mieście Xanten. Uroczystości przeniesienia ciała Karla Leisnera z Kleve do Xanten i złożenia ich w krypcie katedry 3 września 1966 roku były dla mnie dojmującym przeżyciem.

Jako wikary Regionu Dolnej Nadrenii (Niederrhein) uczestniczyłem w tworzeniu i zostałem członkiem Międzynarodowego Koła im. Karla Leisnera (IKLK). Po wyborze mojej osoby na przewodniczącego Koła w 1993 roku stanąłem przed zadaniem zaopiekowania się dorobkiem Karla Leisnera.

Z czasem okazało się, iż oprócz mojej pracy duszpasterskiej miałem zająć się także komentowaniem jego dzienników. Z racji długoletniej pracy nad jego zapiskami oraz intensywnych badań znam życie Karla Leisnera chyba lepiej niż swoje własne. Wszystko to sprawiło, iż decyzja o napisaniu tej biografii przyszła z łatwością. Trudność stanowiło jedynie dokonanie wyboru materiału, gdyż objętość tej książki była od początku określona.

W licznych tematycznych publikacjach Koła opisany został już krąg przyjaźni Karla Leisnera, jak również jego podróże, pobyt w obozie i inne wydarzenia z życia. Kto chciałby się dowiedzieć więcej o jego fascynującej osobie, musi poczekać na publikację jego wspomnień, listów i innych pisemnych relacji, w których do głosu dochodzą między innymi liczni świadkowie tamtych wydarzeń.

Wyodrębnione w tej książce fragmenty wspomnień i listów Karla Leisnera, jak również innych osób, znajdują się w oryginale lub kopii w archiwum IKLK. Odnosi

się to także do innych zapisków. Cytaty z książek zostały wyeksponowane i uporządkowane w bibliografii. Dane dotyczące ważnych dla Karla Leisnera osób, które nie zostały odnotowane w leksykonie, odnaleźć można w glosariuszu.

Liczba osób, które w ciągu tych lat pomogły mi w badaniach, jest duża. Wspierały mnie nie tylko pojedyncze osoby, lecz również rozmaite instytucje, udostępniając mi swoje archiwa. Wszystkim chciałbym w tym miejscu wyrazić gorące podziękowania, w szczególności zaś Gabrieli Latzel za jej długoletnią owocną i inspirującą współpracę, wydawnictwu Butzon & Bercker z jego kierownikiem dr Wernerem Weckmannem na czele, który włączył tę biografię do serii TOPOS, oraz lektorowi Burkhardowi Eidensowi.

W osobie Karla Leisnera możemy dostrzec wizjonera zjednoczonej Europy. Za czasów jego życia pojęcie „Europejczyk”, jak utrzymuje Stowarzyszenie Języka Niemieckiego w Wiesbaden, jeszcze nie funkcjonowało. Dopiero gdy kraje Europy zbliżyły się do siebie po drugiej wojnie światowej, weszło ono do użytku. Karl Leisner mógł już wcześniej przypisać je sobie.

Do życia Karla Leisnera można by odnieść słowa św. Pawła Apostoła: „Znosimy, gdy nas prześladują” (1 Kor 4, 12). Czy słowa te mogłyby być wyznacznikiem także w naszym życiu?

W roku Pańskim 2005, roku 90. rocznicy urodzin oraz 60. rocznicy śmierci Karla Leisnera

ks. Hans-Karl Seeger



Karl Leisner w sierpniu 1935 r.